

Piersi, Kult i Ludyczne zabawy

Grupa Kult była największą gwiazdą tegorocznej Bieiady Kasztelańskiej w Płocku. Ludziom zgromadzonym na stadionie miejskim podobał się też występ grupy Piersi. Dwoje szczęśliwców wyszło z imprezy z lodówkami i złocistym napojem ufundowanym przez organizatorów imprezy.

Aby „powalczyć” o sprzęt AGD, trzeba było kupić pięć piw, napisać „za co kocha Płock”, a w finale – zatańczyć na scenie 30-sekundowy układ choreograficzny. Zabawa raczej mało skomplikowana, ale taka była też cała biesiada. Bo przecież sens takiej imprezy ogranicza się do typowo ludycznych akcentów – picia piwa, spożywania rozmaitych potraw z grilla i słuchania muzyki.

Piersi, które pojawiły się na scenie jako pierwsze, wykonały największe ze swoich nowych hitów – „Balkanicę” i „07 zgłoś się”. Nie zabrakło też kilku utworów kojarzonych jeszcze z Pawłem Kukizem, z których najbardziej owacyjnie przyjęto „A Ty kochaj mnie”.

Po Piersiach nadszedł czas na zespoły, dzięki którym uwaga uczestników biesiady chociaż na chwilę skierowana została w stronę stoisk garmazeryjnych. A na koniec pojawiła się grupa Kult, która dała doskonały, dwugodzinny koncert. Nie zabrakło w nim żadnego z największych hitów zespołu. Również tych, których autorem był Stanisław Staszewski, ojciec Kazika, w latach 60. XX wieku naczelnny architekt Płocka.

Będzie bezpieczniejsz na wodzie?

Nowa łódź, która trafiła do płockiej policji, umożliwia patrołowanie akwenów wodnych, walkę z przestępczością na wodzie i terenach przybrzeżnych. A przede wszystkim błyskawiczną interwencję w przypadku, gdy zagrożone jest życie i zdrowie osób wypoczywających nad wodą.

Motorówka Sportis S-6500/K wyposażona w silnik marki Yamaha o mocy 200 KM znalazła się w Płocku dzięki Komendzie Głównej Policji, która otrzymała dotację na zakup łodzi od Szwajcarskiego Programu Współpracy z Nowymi Krajami Członkowskimi Unii Europejskiej i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Nowy nabytek policji z Płocka ma szyberdach, pełniący rolę pokładowego wjazdu. Dzięki dużym oknom zapewniona jest doskonała widoczność z przestronnej, wyposażonej w ogrzewanie kabiny.

Łódź umożliwia błyskawiczne dotarcie w miejsce zagrożenia. Wyposażona jest w koła ratunkowe, ratunkowe rzutki z linką, atestowane kamizelki, środki łączności, świetlne sygnały oraz światła dalekosiężne. Na pokładzie prowadzi się akcję reanimacyjną, można też udzielić pomocy przedmedycznej. Można przewozić na nich rozmaite ładunki. Dzięki sonarowi, który również trafił na wyposażenie płockiej policji, możliwe będzie przeczesywanie dna rzeki, co w znaczący sposób usprawnia poszukiwania.

Zapiszcie się na lekcję. Z ZUS-em

Od kilku lat realizowany jest projekt „Lekcje z ZUS”, którego adresatami są szkoły ponadgimnazjalne. Płocku oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń do kolejnej edycji projektu.

Dotychczas w programie brało udział pięć szkół z Płocka oraz cztery z Wyszkowa. Placówki, które zgłoszą się do udziału w projekcie, mają szansę wystartować w drugiej edycji konkursu „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”, w którym na zwycięskie drużyny mogą liczyć na atrakcyjne nagrody (na przykład na sprzęt komputerowy).

„Lekcje z ZUS” przygotowywane są w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Przy ich realizacji pomagają również lokalne władze samorządowe. Głównym założeniem programu jest kształtowanie świadomości młodych ludzi na temat ubezpieczeń społecznych.

Zajęcia prowadzone są przez nauczycieli, którzy pracują w szkołach uczestniczących w projekcie, a wcześniej zostali odpowiednio przeszkoleni przez ZUS. Przekazują informacje na temat ubezpieczeń społecznych, informują, czym grozi wykluczenie się z nich i czym jest zasada solidaryzmu społecznego. Przekazują także praktyczną wiedzę dotyczącą obowiązków związanych z uczestnictwem w systemie ubezpieczeń społecznych oraz o świadczeniach i uprawnieniach, które przysługują osobom ubezpieczonym.

Podręczniki i prezentacje multimedialne wykorzystywane w czasie „Lekcji z ZUS” przygotowywane są przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Można pobrać je również ze strony www.zus.pl/edukacja.

Szkoły ponadgimnazjalne zainteresowane udziałem w projekcie „Lekcja z ZUS-em” mogą zgłaszać się mailowo pod adresem rzecz.plock@zus.pl lub telefonicznie pod numerem 502 009 800.

Szkopek w drodze po mistrzostwo

Pierwsze miejsce w piątej i drugie w szóstej rundzie Wyścigowych Motocyklowych Mistrzostw Polski zajął Paweł Szkopek. Płocki motocyklista na Torze Poznań spisał się wyśmienicie. Gdyby nie problemy z paliwem wygrałby oba wyścigi.

Jeżdżący motocyklem Yamaha YZF-R1M płocczanin wielokrotnie ścigał się na Torze Poznań. Nic więc dziwnego, że zna go jak własną kieszeń. Przed kolejnymi zmaganiem w mekce polskich sportów motorowych cały Zespół Yamaha Motor Poland pracował nad doborem właściwych ustawień w maszynie swojego lidera.

W piątej rundzie Paweł Szkopek prowadził od startu do mety. Jechał szybko, nie popełniając nawet najdrobniejszych błędów. Rywale pozostali daleko w tyle, nie mając najdrobniejszych szans na nawiązanie walki. W szóstej rundzie kibice podziwiali spektakularny pojedynek Pawła Szkopka z Ireneuszem Sikorą. Wygrał ten drugi, bo na ostatnim okrążeniu Pawłowi Szkopkowi zabrakło paliwa.

– Mój główny cel na ten rok to Mistrzostwo Polski. I z wyścigu na wyścig umacniam się na pierwszym miejscu w klasyfikacji – mówi Paweł Szkopek. – Piąta runda była niemal perfekcyjna. Dobry start i prowadzenie aż do mety. W szóstej emocji było

znacznie więcej. Podczas kontaktu z Irkiem Sikorą oderwała się owiewka, która wytwarzała ogromne opory powietrza. W tych warunkach motocykl spalił pół litra paliwa więcej. Mimo zespołowej gry rywali wyprzedziłem Irka po zewnętrznej na pierwszym zakręcie ostatniego okrążenia. Niestety, dał o sobie znać brak paliwa i linię mety musiałem przejechać na drugiej pozycji.

Nie mogę Ci wiele dać? (FOTO)

W sobotni wieczór płocki amfiteatr pękał w szwach. Szczęśliwcy, którym udało się zdobyć bilety na koncert „Wszystko ma swój czas”, będący częścią trasy koncertowej „Perfect Enea Tour” mogli czuć się w pełni usatysfakcjonowani.

Chociaż trudno to sobie wyobrazić, łączny wiek muzyków Perfectu to 302 lata. Najmłodszy z nich – basista Piotr Urbanek – ma „tylko” 51 lat. Najstarszy – gitarzysta Jacek Krzaklewski ma 65. Rok młodszy od niego jest drugi z gitarzystów – Dariusz Kozakiewicz. Grzegorz Markiewicz ma 62 lata, a perkusista Piotr Szkudelski – 60. Na scenie każdy z nich daje jednak z siebie wszystko. A Grzegorz Markowski to prawdziwy wulkan energii.

„Perfect Enea Tour” to specjalna, jubileuszowa trasa zorganizowania z okazji 35-lecia scenicznej działalności jednej z najważniejszych grup w historii polskiej muzyki rockowej. Na scenie pojawił się specjalny gość – Ryszard Sygitowicz. Jeden z założycieli Perfectu wykonał z zespołem kilka jego największych przebojów. Udowodnił tym samym, że nie trzeba grać razem, aby pozostawać w przyjacielskich stosunkach.

Grzegorz Markowski zaśpiewał – ku ucieście widowni – wszystkie największe utwory Perfectu, z „Autobiografią”, „Nie płacz Ewka”, „Lokomotywą z ogłoszenia”, „Niepokonani”, czy „Nie mogę Ci wiele dać” na czele. Ten ostatni utwór miał zresztą szczególną wymowę – śpiewając go Grzegorz Markowski podszedł do brzegu sceny, aby uścisnąć dłoń niepełnosprawnego Piotra Nowaka.

Perfect nie odcina kuponów od swej dawnej sławy. Wciąż jest aktywny nie tylko koncertowo, ale również wydawniczo. Najnowsza ich płyta „DaDaDam” pokryła się już podwójnym złotem. Z niej również pochodziło kilka zaśpiewanych w płockim amfiteatrze utworów. „Wszystko ma swój czas” już teraz jest wielkim przebojem, a „Odnawiam dusze” może zostać nim już niebawem.

Jeżeli ktoś zastanawiał się, w czym tkwi tajemnica niesłabnącej popularności grupy Perfect – powinien zrozumieć to po koncercie w amfiteatrze. Grzegorz Markowski i jego koledzy z zespołu zawsze i w każdej sytuacji pozostają sobą. Nie ulega chwilowym modom, nie kreuje się na kogoś, kim nie jest. A co najważniejsze – zawsze i wszędzie pozostaje sobą. Bez względu na okoliczności.

Będą płatne strefy parkowania

Płock to jedno z ostatnich dużych polskich miast bez płatnej strefy parkowania i płatnych miejskich parkingów. Niedługo sytuacja ta ma ulec zmianie.

– Mieszkańcy innych ośrodków przekonali się już, że opłaty za parkowanie nie są w nich wymierzone. Przeciwnie, niosą za sobą

wiele korzyści Nie muszą krążyć kilkanaście minut wokół np. urzędu, czy sądu, bo płatna strefa parkowania wymusza rotację na okolicznych parkingach – przekonują przedstawiciele ratuszowego biura prasowego. – Płatna strefa parkowania zmniejsza także ruch samochodów w mieście, ogranicza korkowanie się ulic w centrum.

Ze statystycznych wyliczeń wynika, że na stu mieszkańców Płocka przypadają aż 54 samochody osobowe. W ciągu minionych czterech lat na terenie miasta przybyło niemal tysiąc miejsc do parkowania. Wciąż jednak w wielu miejscach pozostawienie samochodu niemal graniczy z cudem.

Tymczasem przykład wielu miast pokazuje, wprowadzenie płatnych stref parkowania ograniczyło pozostawianie samochodów na wiele godzin w centrum miasta.

W poniedziałek, 29 czerwca o 17.30 w auli płockiego ratusza zostanie zaprezentowany dokument „Polityka parkingowa”, który ma być podstawą konsultacji społecznych dotyczących zasad funkcjonowania płatnej strefy parkowania.

Podczas spotkania będzie można uzyskać odpowiedzi na pytania: Jak mają wyglądać strefy płatnego parkowania? Czy będą zlokalizowane tylko na starówce, czy także w centrum?

Jak mają funkcjonować? Ile ma wynosić opłata za parkowanie? Kto będzie musiał ją ponieść?

– Odpowiedzi na te pytania ukształtują zasady funkcjonowania płatnych stref parkowania – informuje biuro prasowe ratusza.
– Zapraszamy do dyskusji w poniedziałek, 29 czerwca o godz. 17.30 do auli Urzędu Miasta przy Starym Rynku 1.

Jazz na rowerach

Można – siedząc na rowerze – słuchać muzyki jazzowej? Oczywiście, że tak. I to w dodatku granej na żywo. Przekonali się o tym widzowie koncertu formacji Joinmakers, który był kolejną częścią cyklu „Muzyczne czwartki na płockiej Starówce”.

W pierwszym koncercie nowego cyklu Kwartet.pl zaprezentował amerykańską muzykę klasyczną i musicalową. Tym razem Michał Borowski (saksofon), Andrzej Zielak (bas), Dominik Janiszewski (gitara), Przemysław Knopik (perkusja), Zdzisław Kalinowski (piano) zaprosili słuchaczy w muzyczną podróż po krainie smooth jazzu i fusion.

Program koncertu oparty został na materiale z wydanej niedawno debiutanckiej płyty zespołu „Soldier of love”. – To muzyka, która idealnie nadaje się do słuchania w samochodzie – zachęcał Michał Borowski do kupna płyty.

Tymczasem na Starym Rynku okazało się, że smooth jazz w wykonaniu Joinmakers doskonale nadaje się również dla rowerzystów. W trakcie koncertu przez Stary Rynek przewinęło się kilkanaście osób na rowerach. I każda z nich przynajmniej na chwilę zatrzymała się, aby posłuchać muzyki dobiegającej z letniej sceny. Być może nie od rzeczy przed kolejnym „Muzycznym czwartkiem na płockiej Starówce” byłoby pomyśleć o stojaku na rowery. Na pewno ich właścicielom byłoby wówczas zdecydowanie wygodniej.